



STUDIUM PRZYPADKU

Dochodzenie świadczące



W listopadzie 2005 r. na parkingu doszło do wybuchu zbiornika z paliwem ciągnika siodłowego VOLVO. W wyniku obrażeń ciała – oparzeń III stopnia powyżej 80% powierzchni ciała, niewydolności wielonarządowej – 3 tygodnie po wypadku zmarł w szpitalu pan Marcin (24 lata), mąż i ojciec dwójki dzieci, 3,5-letniego syna i 2-letniej córki.

Prokuratura Rejonowa umorzyła śledztwo „wobec śmierci sprawców”. Tym samym należy domniemywać, że za sprawę uznany został pan Marcin. Po ustanowieniu to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Rejonowy. Sąd ten jednak przyjął za podstawę umorzenia śledztwa „niewykrycie sprawcy przestępstwa”. Odpowiedzialność ubezpieczyciela opiera się na zasadzie ryzyka.

Czy warto walczyć o wyższe odszkodowanie?

Wypadek został uznany za wypadek przy pracy i z tego tytułu osoby uprawnione, tj. żona i dzieci zmarłego otrzymali świadczenie z ZUS w łącznej kwocie 59 507,00 zł tytułem jednorazowego odszkodowania. Dodatkowo z ubezpieczenia grupowego wypłacone zostało 10 450,00 zł.

Z naszej strony wystąpiliśmy z roszczeniami tytułem:

1. **Stosownego odszkodowania** z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej na skutek śmierci osoby najbliższej dla 3 osób – po 100 000,00 zł, łącznie **300 000,00 zł**,

2. **Renty miesięcznej** dla 2 dzieci – po **1000,00 zł**.

Uzyskaliśmy świadczenia dla 3 osób po 35 000,00 zł – łącznie **105 000,00 zł**.

Niestety, zakład ubezpieczeń uznał 60% przyczynienia: „zmarły swoim postępowaniem bezpośrednio przyczynił się do wypadku”.

Do wypłaty pozostało **42 000,00 zł**.

W związku z tym wniosliśmy odwołanie od decyzji ubezpieczyciela, wnosząc jak na wstępie oraz kwestionując przyznany stopień przyczynienia.

Po odwołaniu ubezpieczyciel przyznał dodatkowo po 5000,00 zł – łącznie **15 000,00 zł**, do wypłaty po potrąceniu 60% pozostało **6000,00 zł**.

Łączna decyzja opiewała zatem na **120 000,00 zł**.

Po zebraniu materiału dowodowego wystąpiliśmy z ostatecznym przedsądowym wezwaniem do zapłaty.

Ubezpieczyciel odpowiedział: „Po dokonaniu ponownej analizy całości struktury dokumentacji znajdującej się w aktach szkody, nie znajdujemy podstaw do zapłaty (...) W ocenie TU dotychczas przyznane odszkodowanie jest adekwatne (...) Nie znajdujemy podstaw do przyznania na rzecz małoletnich dzieci renty odszkodowawczej (...)”

Czy warto iść do sądu?

Nastąpił etap przygotowania sprawy do postępowania sądowego, złożony został pozew na łączną wartość **288 000,00 zł** plus renty oraz zakwestionowanie przyczynienia w wysokości 60%.

W styczniu 2010 r. wyrokiem sądu zostało przyznane dodatkowo blisko **250 000,00 zł** wraz z rentami po **260,00 zł** miesięcznie dla 2 dzieci.

Łącznie na rzecz poszkodowanych uzyskaliśmy: **298 000,00 zł** oraz renty **540,00 zł** miesięcznie.

UWAGI!

Uzyskaliśmy w sprawie stosowne odszkodowanie, niestety nie mogliśmy wystąpić o zadośćuczynienie za śmierć najbliższego członka rodziny.

Podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny jest art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie 3 sierpnia 2008 r. (Dz.U. Nr 116, poz. 731) – niestety po dacie zdarzenia.

Gdyby wypadek miał miejsce po tej dacie, liczylibyśmy, że uzyskalibyśmy dla klientów dodatkowo ok. 300 000,00 zł, co oceniamy z dzisiejszej praktyki. **Na pytania, czy warto walczyć o wyższe odszkodowanie i czy warto iść do sądu – stanowczo mogę odpowiedzieć, że TAK.**

Firmy odszkodowawcze, które dochodzą należnych świadczeń w imieniu poszkodowanego, uzyskują coraz lepsze rezultaty, co widać na wskazanym przykładzie.

Europejskie Centrum Pomocy Poszkodowanym Sp. z o.o.
prezes zarządu
Beata Karwacka
Polska Izba Odszkodowań

ODSZKODOWANIE, ZADOŚCZYNNIENIE

Roszczenia przysługujące po śmierci osoby bliskiej

dokończenie z „GU” nr 39

Stosowne odszkodowanie

Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, w oparciu o art. 446 § 2 k.c.

Roszczenie o stosowne odszkodowanie przysługuje najbliższemu członkowi rodziny zmarłego. Do kręgu uprawnionych należą przede wszystkim małżonek i dzieci, ale także rodzice, rodzeństwo zmarłego.

Przesłanka w postaci „pogorszenia sytuacji życiowej” jest interpretowana szeroko, obejmuje szkody obecne, jak też przyszłe, o charakterze zarówno majątkowym jak i niemajątkowym. Szkody te dają się w pewnym stopniu ocenić ma-

terialnie, lecz ich ścisłe określenie w pieniądzu nie jest możliwe.

Wysokość odszkodowania powinna być jednak utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętny stopień życiowej społeczność.

Śmierć małoletniego dziecka może – w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. – stanowić przyczynę znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jego rodziców, nie tylko wtedy, gdy wywołała aktualny uszczerbek materialny, ale także wówczas, jeżeli ich cierpienia psychiczne osłabiły aktywność życiową, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości lub konieczność niekorzystnego ograniczenia planów życiowych” (wyrok SN z 15 października 2002 r., II CKN 985/2000).

Wysokość odszkodowania powinna być jednak utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętny stopień życiowej społeczność.

Odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej trzeba widzieć w dłuższym czasie, gdy rodzina nie może liczyć na wsparcie materialne, duchowe, psychiczne, z jakiego mogłaby korzystać, gdyby bliski żył. Pogorszenie to trudno wymierzyć. Nie da się go wyliczyć (sygn. akt: VCSK 250/09).

Z tego powodu odszkodowanie musi być stosowne. Przy ustalaniu jego wysokości bierze się pod uwagę wszystkie okoliczności, które mają wpływ na warunki życiowe osoby uprawnionej, jej wiek, stan zdrowia, cechy osobiste, stosunki rodzinne i majątkowe, i inne.

Zadośćuczynienie

Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Krąg osób uprawnionych do roszczenia o zadośćuczynienie jest taki sam jak w przepisie poprzednim.

Z reguły więc osoby uprawnione do jednorazowego odszkodowania będą też uprawnione do ubiegania się o zadośćuczynienie.

Przyznanie zadośćuczynienia zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej poprzez przyznanie określonej kwoty w pieniądzu.

Określając wysokość zadośćuczynienia należy brać pod uwagę stopień cierpienia psychicznego, stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy i opieki osoby bliskiej, uczucia osamotnienia, beznadziei wobec trudności życiowych, stopień zażyłości, bliskości i wspólności, jakie zachodziły pomiędzy zmarłym a najbliższym członkiem rodziny, wpływ straty osoby bliskiej na samopoczucie i zdrowie uprawnionego. Każdy przypadek jest jednak rozpatrywany indywidualnie.

Beata Gierasimowicz
radca prawny
Europejskie Centrum Pomocy Poszkodowanym Sp. z o.o.